

Na giełdzie paryskiej.

BERLIN 4. (PAT). Dzisiejsza giełda pozostawała dalej pod wpływem uchwał paryskich. Obrót dolarami wykazywał chwiejność. Po zwyższe nastąpiła z powodu wiadomości z Nowego Jorku gwałtowność. Przyczyną tej chwiejności kursu była wątpliwość, czy Ameryka uczyni jakiś krok w sprawie uchwał paryskich.

Znów spisek komunistyczny w Niemczech.

BERLIN 4. (PAT). Dzienniki dopowiadają, że władze wykryły w Stoerdal i Magdeburgu spisek komunistyczny mający na celu wykonanie zamachu komunistycznego. Aresztowano wiele osób.

Walka z bolszewikami w Francji.

PARYŻ, 2. (PAT) Hava. — W czasie dalszego śledztwa przeprowadzonego w środowisku komunistycznym policja aresztowała 5 cudzoziemców, mianowicie 4 Serbów i publicystę Helma, zwanego Kermu, członka komitetu i przywódcę partii komunistycznej. W tym czasie oskarżono o zbrodnie przeciw bezpieczeństwu państwa i o nielegalne anarchistyczne knowania. Istnieje zamiar wydalenia z Francji wszystkich skompromitowanych cudzoziemców.

Wiadomości telegraficzne.

Niemcy usunęły Łotwę do Juro.

Z Nowego Jorku nadchodzą wiadomości, że z powodu braku zapotrzebowania na rynkach zagranicznych węgla amerykańskiego, zbankrutowało wiele towarzystw węglowych, powstałych w czasie wojny.

Niemiecki przemysł maszynowy zmniejszył cenę swych fabrykatów przeciętnie o 20 procent!

Prasa angielska domaga się stałego obsadzenia ławego ławego Repu, jako środka do zmuszenia Niemców do wykonania warunków pokojowych.

Z giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zj. 895—780.
Franki franc. 57 35—57 10.
Funtt sz. — 3140—3050.
Marki niemieckie 12 65.
Korony austriackie — 1 30—1 28.
Ruble carskie 500—470.
Ruble dumskie 1000—480—495.
Ruble dumskie 250—70.

Kandydat na Senatora:



Zgrozł dla demokracji szalonego prądu
Nie mogłem wejść do Sejmu ani też do Rządu:
Zawsze mi chłop—cham, albo też robociarz w bluzie
Stanął w poprzek na drodze i krzyczał a huziel
Ja magnat! ja pan z panów! dyplomata z rodul
Doznałem wromotnego w Ojczyźnie zawodu!
Nad mój majestat pański chłop zadziera nosa
I tak w Rządzie jak w Sejmie kąsa mnie jak osa!
Ale sprawiedliwość bije już godzina,
Już widzę jak chłop do mych kolan się ugina...
O wkrótce polityka pójdzie innym torem,
Gdy będzie Senat w państwie, a ja—Senatorem!!!

Humor.

DZIEJE STU RUBLI
(Autentycznie zdarzenie)

Pan Hipolito, z zawodu polityk kawiarniany, przed sześciu laty, celem wykwapowania się, pokłonił od swego przyjaciela sto rubli, za które natychmiast kupił sobie: garnitur marynarkowy, lakierki, pół tuzina kossul dziennych, trzy jedwabne krawaty, kamizelkę sztuczkową w kraty. I dopiero w tym roku, zapewne pod wpływem odbytej spowiedzi, „przypomniał sobie” o

za dawnionym długu i zapomniał odcieć Hipolito przewspaniałomyślnie swrócił do przyjacielowi kwoty przyjacielowi, znajdującemu się nota bene w arokytrycznym położeniu. I w tym celu — wielkoduszny pan Hipolito — sprzedał mocno już sdyżelowaną ową kamizelkę sztuczkową w kratki za 900 marek. Połowę tej sumy użył na kupienie pudełka czekoladek dla swej narzeczonej, za pozostałą zaś sumę nabył stu-rublowką, którą z wdzięcznym uśmiechem i kilku ciepłymi słowy swrócił podupadłemu przyjacielowi. Ten zaś otrzymany banknot wymienił w banku na 380 mk. i kupił sobie za nie — parę skarpetek... All right!... Bogus

JAK TO W POLSCE
(Autentycznie)

Zjechała do Warszawy zaena misja amerykańskich Mormonów; misja ta miała za cel zapatrywanie ubogiej ludności polskiej w kymosę i odzież. Zgłosiła się do „odnośnego” referenta, który przeklinał nudziarstwo i nakręcał władztwo Amerykanów, to też sbywał ich ósytaniem ustawicznym do następnych dni. Aż wreszcie misja wyjechała wraz z bogatymi zasobami do Wiednia. — A odnośny polski referent odcieknął z ulgą: — Nareszcie pozbyłem się ras tych przekłetych amerykańskich nudziarzy!

REFLEKSJE LOKATORA

Mój gospodarz stale dolicza mi do kołnierza dośd powłaną kwotę za używalność windy.

Mniejsza już o to, że winda ciągle jest popsuta i prawie nigdy nie funkcjonuje, się prześled — o gorzka ironjo! — ja mieszkam — na parterze!

NASI ZASŁUZENI

— No, Zosiu, kiedyś ty wychodzisz za swego kapitana!
— Niestety, nie tak jeszcze prędko!
— Dlaczego?
— Bo mój narzeczony dopiero za dwa lata będzie pełnoletni!...

U KOMARA

— Widzisz, jaki to piękny kawałek neutralnego piła czekoladę?
— Tak, istotnie. O kawałek nosa zaduła mu do większości narodowej.

ONI STAŁE

Dawniej kiedy jeszcze górą był wielmożny stas Najbogatsi byli sawase tyd i pan, Dsistia, kiedy wielmożnościom osas powiedział [stop] Najbogatsi w Polsce ludzie, to są tyd i chłop. Z tego widzisz, polski oszeka, co masz w głowie [wie spryt] Ze nie trwali są pan a chłopem, trwały tyk [tyd] Mucha.

OSTROZNOŚC NIE ZAWADZI

— Męku nie masz w kieszeni stumarkówki?
— Na co ci, moje serce?
— Patrz, tam pod murem stoi zebrał. Dałabym mu 20 mk., ale się boje, że mnie swymyśla. Mucha.

JEDEN POLAK

Powładają, że Łódź jest polskiem miastem, a tymczasem jest tu, w tem ołbrzymim grodzisku tylko jeden Polak!
— Jak to?
— No tak, tylko jeden polak — sekretarz Teatru Miejskiego.

OPIARNOŚĆ WIEŚNIAKA

Kwestarsz Komitetu plebiscytowego do wieśniaka: Gospodarsu, ofiarujecie coś na Górny Śląsk. Jak wygramy plebiscyt nie będziemy cierpieć zimna, gdyż będziemy mieli węgla wbród.
— Real mnie ta i bez tego będzie ciepło, bo mam nowy kozuch i dośd torfu na opół.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE

CASINO | **Teatr czynny własnym prądem** | **CASINO**

Dzisiaj i dni następnych!

Najszynniejsza gwiazda kinematograficzna, ulubienica Publiczności

POLA NEGRI

W swej najnowszej kreacji, 6 aktowym dramacie p. t.

„NIEWIEWIERNĄ”

Passé-partout nieważne. Początek przedstawień o 3-iej.

